

Zamach straussowski w Izraelu

13 marca 2023

Podczas gdy obserwatorzy przepowiadali wojnę Izraela przeciwko jednemu z sąsiadów, państwo hebrajskie nie jest atakowane znikąd. Ma wrogów, ale nie ma wrogów, poza samym sobą. Jego ustrój polityczny nie jest zdefiniowany w żadnej konstytucji i tym łatwiej jest go obalić. Straussowie, którzy są u władzy w Departamencie Stanu i w Białym Domu, kierują teraz zmianą jego reżimu. W całym kraju odbywają się demonstracje, aby zapobiec przekształceniu kraju, jak powiedział były dyrektor Mossadu: w „rasistowskie i agresywne państwo, które nie może przetrwać”. Prawdopodobnie jest już jednak za późno.



Izraelczycy są podzieleni od dwóch lat i nie mogą powołać rządu. Po pięciu wyborach parlamentarnych zdecydowali się odwołać zespół Lapid/Gantz i utworzyć nową koalicję wokół Benjamina Netanjahu. Po dwóch miesiącach od powołania nowego rządu ich stanowisko uległo zmianie. Większość Izraelczyków nie chce już ludzi, których wybrali.

Benjamin Netanjahu, ku zaskoczeniu wszystkich, stworzył koalicję z małymi żydowskimi ugrupowaniami super-nacjonistycznymi. Obiecał:

- usunąć z ustawy zasadniczej klauzulę 7a, która otwarcie zabrania partiom rasistowskim kandydowania w wyborach,
- zmienić ustawę antydyskryminacyjną, aby umożliwić finansowanie działań lub udogodnień z podziałem na płeć oraz umożliwić odmowę świadczenia usług ze względu na przekonania,
- zmusić lokalne władze do finansowania ultraortodoksyjnych szkół, nawet jeśli nie są one centralnie zarządzane i nie przestrzegają programu nauczania odmawiając nauczania podstawowych przedmiotów świeckich, takich jak matematyka i

angielski,

– wycofać przydział kart żywnościowych z Ministerstwa Opieki Społecznej i powierzenie ich Ministerstwu Spraw Wewnętrznych; jako kryterium ich rozdziału będzie kryterium niepłacenia podatków, wiedząc, że ultraortodoksyjni są zwolnieni z płacenia podatków niezależnie od swoich źródeł.

Premier chciał jednak zdystansować się od swoich sojuszników. Oświadczył, że nigdy nie pozwoli, aby jego wiara została wykorzystana do odmowy służby obywatelowi izraelskiemu. Będą [mieszane] plaże do kąpieli. Utrzymujemy status quo. Nie będzie ziemi, która by postępowała według halachy. „Nie będzie żadnych zmian w prawie powrotu” (sojusznicy premiera domagają się, aby każdy kandydat na powrót musiał udowodnić, że ma żydowskiego rodzica w prawdziwym tego słowa znaczeniu). Wyrzekł się swojego syna Jaira Netanjahu, dla którego sędziowie, którzy oskarżyli go jeszcze w czasach, gdy był premierem, są zdrajcami i jako tacy muszą zostać ukarani. Na przewodniczącego Knesetu wybrano Amira Ohanę.

Chociaż ten program jest szokujący, nie jest najważniejszy. Benjamin Netanjahu ogłosił rewizję systemu sądownictwa, która podważa równowagę sił, na której dotychczas opierał się ten kraj bez konstytucji, do tego stopnia, że jego przeciwnicy nazywają to „zamachem stanu”.

Protesty są coraz liczniejsze i bardziej intensywne. Początkowo brała w nich udział tylko lewica. Następnie dołączyli do nich byli sojusznicy Benjamina Netanjahu, teraz grupy prawicowe, a wreszcie niektórzy Arabowie.

Były szef Sztabu Generalnego, generał Mosze Ja’alon, zwrócił uwagę na podobieństwo między obecnym rządem Netanjahu a reżimem nazistowskim: „Naród żydowski zapłacił wysoką cenę za dojście do władzy w demokratycznych wyborach w Niemczech rządu, który zniszczył demokrację, a pierwszą rzeczą, którą zniszczył, była podstawowa demokratyczna zasada niezawisłości

sądownictwa. Mosze Ja'alon jest długoletnim przeciwnikiem Benjamina Netanjahu, ale w ciągu kilku tygodni byli sojusznicy premiera zgodzili się z nim.

20 lutego na demonstracji przed Knesetem wystąpił były minister sprawiedliwości z ramienia partii Likud i wicepremier z ramienia Netanjahu Dan Meridor. Powiedział: „Kto by pomyślał, że będziemy musieli bronić demokracji w Izraelu, ale jest ona atakowana!

Były szef Mossadu, wybrany wówczas przez Benjamina Netanjahu, Tamir Pardo, jest obecnie jednym z koordynatorów demonstracji. W wywiadzie dla publicznego radia Kan oskarżył premiera, że reformuje wymiar sprawiedliwości tylko po to, by osobiście z niego uciec. Ponadto oskarżył część koalicji rządowej o dążenie do stworzenia „rasistowskiego i agresywnego państwa, które nie może przetrwać”.

Były dyrektor Shin Bet Yoram Cohen, wybrany wówczas przez Benjamina Netanjahu, powiedział na prawicowym zgromadzeniu: „Proponowana reforma zmieni strukturę rządu w Izraelu, ponieważ władza wykonawcza – na czele z premierem – będzie miała nieograniczoną władzę. Znikną mechanizmy kontroli i równowagi niezbędne dla demokratycznego społeczeństwa. Taka sytuacja musi niepokoić każdego obywatela, niezależnie od przynależności politycznej. Reforma w obecnej formie, [wymuszona] z brutalnością i [opracowana] bez dialogu ze wszystkimi częściami narodu, może doprowadzić do katastrofy”.

Kilka petycji od ekonomistów i przedsiębiorców z branży zaawansowanych technologii wszczęło alarm, że zapowiedziane reformy zniechęcą zagranicznych inwestorów. List otwarty opublikowało 56 światowej sławy ekonomistów, w tym 11 laureatów Nagrody Nobla. Napisali: „Rządząca w Izraelu koalicja rozważa szereg aktów ustawodawczych, które osłabiłyby niezależność sądownictwa i jego uprawnienia do ograniczania działań rządu. Wielu izraelskich ekonomistów w liście otwartym, do którego przyłączyli się niektórzy z nas, wyraziło

obawy, że taka reforma zaszkodzi izraelskiej gospodarce, osłabiając rządy prawa i kierując Izrael w stronę Węgier i Polski.

Plan reformy wymiaru sprawiedliwości będzie realizowany w czterech etapach, z których tylko pierwszy został zaprezentowany opinii publicznej.

Etap I (etap I) obejmuje:

- uchwalenie klauzuli pomostowej, która pozwoliłaby Knesetowi zatwierdzić po raz drugi zwykłą większością ustawy uchylone przez Sąd Najwyższy;
- zniesienie standardu proporcjonalności orzeczeń sądowych;
- wzmocnienie uprawnień koalicji rządowej w Komitecie ds. Mianowania Sędziów;
- osłabienie roli doradców prawnych w ministerstwach.

Drugi etap sprawi, że ustawa zasadnicza o godności ludzkiej i wolności stanie się jedynie tekstem, który nie ma większej wartości niż jakakolwiek inna ustawa. W związku z tym można go łatwo zastąpić.

Trzeci etap ograniczy prawo do odwołania się do Sądu Najwyższego.

W czwartym etapie nastąpi podział kompetencji Prokuratora Generalnego. Drugi organ, „prokurator generalny”, będzie jedynym organem zdolnym postawić polityków przed sądem.

Reforma ta całkowicie zmieni charakter Izraela. Wspierają ją dwa think tanki: Kohelet Policy Forum oraz Law and Liberty Forum. Druga nazwa jest inspirowana przez jedną z grup tworzących Federalistyczne Stowarzyszenie w Stanach Zjednoczonych, które potajemnie opracowało projekt amerykańskiej ustawy Patriot Act i wprowadziło go w życie w związku z atakami z 11 września [1]. Forum Prawa i Wolności

jest finansowane przez fundusz Tikvah, któremu przewodniczy amerykańsko-izraelski neokonserwatysta Elliott Abrams (znany z roli w aferze Iran-Contra i licznych zamachach stanu w Ameryce Łacińskiej) [2].

Strategia Federalistycznego Społeczeństwa i Forum Prawa i Wolności polega na zmianie orzecznictwa poprzez zmianę sędziów [3]. W ciągu ostatnich trzydziestu lat Towarzystwu Federalistycznemu udało się prawnie uzasadnić neoliberalizm, ograniczyć możliwość pozywania korporacji, zdekonstruować podejście Partii Demokratycznej do antydyskryminacji i praw aborcyjnych, uniemożliwić USA przystąpienie do szeregu międzynarodowych traktatów i zmienić układ sił w USA, aby prezydent mógł prowadzić wojny i stosować tortury [4].

Oryginalność metody Federalist Society polegała na reinterpretacji zasad prawa anglosaskiego. Na podstawie pism filozofa Lea Straussa zastąpiła „prawo naturalne” prawem pozytywnym. Na przykład w latach 80-tych XX wieku prezydent Ronald Reagan chciał deregulacji gospodarki, ale był ograniczony przez prawo i nie mógł. Teoretyk Społeczeństwa Federalistycznego, profesor Richard Epstein, twierdził, że własność nie jest sprawą prawa pozytywnego, tj. konwencji opracowanych przez prawodawców, ale prawa naturalnego, tj. ustanowionego przez Boga. Teraz każda regulacja działalności gospodarczej polega na ograniczeniu sposobu, w jaki zachowują się poszczególni właściciele. Każda regulacja jest więc wyłączeniem, które wymaga rekompensaty.

Jeżeli zatem w interesie społeczeństwa ustawa wymaga, aby przemysł wytwarzał wyłącznie produkty określonej jakości, ogranicza ona ich prawa własności i musi być im wypłacona rekompensata. Ta interpretacja prawa umożliwiła prezydentowi Ronaldowi Reaganowi dekonstrukcję wszystkich istniejących wcześniej regulacji ekonomicznych.

Większość zwolenników Federalistycznego Towarzystwa to prawnicy konserwatywni lub libertariańscy. Zajmowali się tylko

prawem rodzinnym i gospodarczym. Jednak w ramach Towarzystwa niewielka grupa zaangażowała się w politykę międzynarodową. To właśnie ta grupa ma dziś wpływ na Izrael. W Stanach Zjednoczonych po raz pierwszy udało jej się osiągnąć triumf „amerykańskiej wyjątkowości” [5].

Ta szkoła myśli odmawia stosowania międzynarodowych traktatów w prawie krajowym, surowo ocenia zachowanie innych, ale robiąc to samo, zasadniczo uwalnia Amerykanów i odmawia jakiejkolwiek międzynarodowej jurysdykcji ingerowania w jej wewnętrzne sprawy. Krótko mówiąc, uważa, że ze względów religijnych Stany Zjednoczone nie są porównywalne z innymi państwami i nie powinny podlegać żadnemu prawu międzynarodowemu. Ta ideologia Stanów Zjednoczonych jest doskonale zgodna z polityczną interpretacją teologicznej teorii „narodu wybranego”. Jeśli z religijnego punktu widzenia oznacza to, że ludzie, którzy zwracają się do Boga, zostali przez Niego wybrani, to znaczy dosłownie, że ludzie są nierówni, a Żydzi są wyżsi od pogan (po hebrajsku „gojów”).

Inną ważną walką grupy Federalistycznego Towarzystwa było obalenie „doktryny niedelegacji”. Amerykańscy prawnicy uważali, że konstytucyjny podział władzy nie pozwala władzy wykonawczej ingerować w prerogatywy władzy ustawodawczej i określać kryteria stosowania prawa. Teraz jest odwrotnie: podział władzy zakazuje władzy ustawodawczej ingerowania w działalność władzy wykonawczej. Kongres traci kontrolę nad Białym Domem. To właśnie na podstawie tego podstępu prezydent George W. Bush mógł wszcząć szereg wojen i uzasadnić tortury.

Powiązania między tą grupą Federalistycznego Towarzystwa a izraelskim Likudem nie są niczym nowym. W 2003 roku Elliott Abrams zorganizował szczyt w Jerozolimie z udziałem prawie wszystkich izraelskich grup politycznych. Oświadczył, że nie będzie pokoju na świecie, dopóki Izrael nie zmiążdży żądań Palestyńczyków [6].

Zgodnie z tą logiką, po powstaniu rządów Netanjahu, generał

Avi Bluth, dowódca sił izraelskich na okupowanym Zachodnim Brzegu, rozdał swoim oficerom księgę: Tajemnica Odkupiciela Ziemi od naszego ojca Abrahama po młode osady. W niej żydowska okupacja Palestyny, niezależnie od tego, czy kupuje ziemię, czy odbiera siłą, od Abrahama po nielegalne osady, jest przedstawiana jako wola Boża.

Pierwsze widoczne skutki tej zmiany i propagandy pojawiły się na Zachodnim Brzegu Jordanu, gdy 400 osadników z Har Brachy zaatakowało miasto Huwara. Chcieli się zemścić za zamordowanie dwóch swoich członków, rzekomo popełnione przez Palestyńczyków z tego miasta. Przez pięć godzin rzucali w mieszkańców granatami, podpalili kilkaset samochodów i 36 domów. Pod nadzorem izraelskiej armii, która zamknęła wioskę, aby uniemożliwić jej mieszkańcom ucieczkę, zostali zaatakowani, pozostawiając po sobie ponad 400 rannych i jednego martwego. Minister finansów Bezalel Smotrich nie potępił przemocy, ale wyraził ubolewanie, że osoby prywatne zrobiły to, co według niego jest obowiązkiem państwa: „zniszczyły” wieś.

Rządząca koalicja, która już uczestniczy w tych nadużyciach, zapowiada w swoich oświadczeniach, że wykorzysta zasoby państwa, aby rozszerzyć je na całą ludność arabską, nie tylko na Palestyńczyków, ale także na Arabów izraelskich.

Masowe demonstracje w Izraelu następują po sobie, podczas gdy zagraniczni politycy popierający Izrael mnożą swoje ostrzeżenia. Nic się jednak nie dzieje. Proces przebiega pełną parą. Bezalel Smotrich uważa Arabów za dzikie zwierzęta, które trzeba owoić siłą. Minister bezpieczeństwa narodowego Itamar Ben-Gvir podchodzi jednak do tej kwestii z innej perspektywy. Według niego, Bóg dał ziemię Żydom, aby wypędzili z niej arabskich squatterów. Niezależnie od punktów widzenia, wszyscy członkowie koalicji zgadzają się co do jednego: rząd jest suwerenny i nie powinien być ograniczany przez prawo. To odpowiada premierowi Benjaminowi Netanjahu, który jest przedmiotem śledztwa.

To, co dzieje się w Izraelu, nie jest wyłącznie sprawą Izraelczyków i Palestyńczyków. Elliott Abrams jest historycznym Straussem, nawet bardziej niż amerykański sekretarz stanu Antony Blinken i jego zastępca Victoria Nuland. Można zatem założyć, że jeśli „reforma” izraelskiego sądownictwa będzie kontynuowana, nowy reżim w pełni dostosuje się do postaw Straussa. Na razie Izrael odmawia wysyłania broni na Ukrainę, zgodnie z zasadą generała Benny’ego Gantza: „Żadna izraelska broń nie powinna trafiać do masowych morderców Żydów”. Ryzyko sojuszu między ukraińskimi „integralnymi nacjonalistami”, amerykańskimi „straussami” i izraelskimi „rewizjonistycznymi syjonistami” nigdy nie było większe [7]. Stany Zjednoczone zakazały ministrowi finansów Bezalełowi Smotrichowi wstępu na swoje terytorium. Jego rasistowskie wypowiedzi są nadal sankcjonowane, ale na jak długo?

Autorstwo: Thierry Meyssan

Tłumaczenie: Marek-M

Źródło: [Voltairenet.org](https://voltairenet.org)

Przypisy

[1] „The U.S. Right-wing Group Behind a Conservative Legal Revolution in Israel”, Nettanel Slyomovics, Ha’arets, January 30, 2023.

[2] „Elliott Abrams, le »gladiateur« converti à la »théopolitique«”, Thierry Meyssan, Réseau Voltaire, 14 février 2005.

[3] „La Federalist Society investit la Cour suprême des États-Unis”, Réseau Voltaire, 2 février 2006.

[4] „The Federalist Society: How Conservatives Took the Law Back From Liberals”, Michael Avery & Danielle McLaughli, Vanderbilt University Press

[5] „Actes du colloque organisé par le Carr Center for Human Rights Policy: American Exceptionalism and Human Rights”, Michael Ignatieff, Princeton University Press (2005).

[6] „Sommet historique pour sceller l’Alliance des guerriers de Dieu”, Réseau Voltaire, 17 octobre 2003.

[7] „Capable of the worst, the union of certain rulers makes World War possible”, Thierry Meyssan, Translation Roger Lagassé, Voltaire Network, 7 December 2022.